

WYROK

W I M I E N I U

RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 listopada 2014 roku

Sąd Okręgowy w Poznaniu w IV Wydział Karny - Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Małgorzata Ziiolecka (spr.)

Protokolant: prot. sąd. M. K.

przy udziale Prokuratora Prokuratury Wojskowej del. do Prokuratury Okręgowej M. N.

po rozpoznaniu w dniu 26 listopada 2014 roku

sprawy **J. W.** oskarżonego z art. 284 § 2 k.k.

na skutek apelacji, wniesionej przez Prokuratora Rejonowego w Chodzieży

od wyroku Sądu Rejonowego w Wągrowcu VII Zamiejscowy Wydział Karny z siedzibą w C. z dnia 9 września 2014 roku sygnatura akt VII K 381/14

uchyla zaskarżony wyrok i sprawę oskarżonego J. W. przekazuje Sądowi Rejonowemu w Wągrowcu VII Zamiejscowy Wydział Karny z siedzibą w C. do ponownego rozpoznania

/-/ M. Z.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 9 września 2014 roku Sąd Rejonowy w Wągrowcu, uznając oskarżonego J. W. za winnego tego, że w dniu 1 stycznia 2014 roku, w O., ulica (...), w restauracji (...), dokonał przywłaszczenia znajdującego telefonu komórkowego marki S. (...) o wartości 2.000 złotych, działając na szkodę M. H., to jest za winnego popełnienia przestępstwa z art. 284 § 3 k.k., na podstawie art. 59 § 1 k.k., odstąpił od wymierzenia oskarżonemu kary.

Na podstawie natomiast art. 59 § 1 k.k. w związku z art. 49 § 1 k.k., Sąd Rejonowy orzekł wobec oskarżonego środek karny w postaci świadczenia pieniężnego w kwocie 500 złotych na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej.

Orzekając natomiast o kosztach, Sąd Rejonowy, na podstawie art. 627 k.p.k. i art. 5 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych, zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w kwocie 118 złotych oraz wymierzył mu opłatę w kwocie 30 złotych.

Powyższy wyrok zaskarżył prokurator, zarzucając błąd w ustaleniach faktycznych przyjęty przez Sąd I instancji za podstawę wyroku i mający wpływ na jego treść, a polegający na przyjęciu, że na podstawie prawidłowo zgromadzonego materiału dowodowego zachodzą przesłanki do odstąpienia od wymierzenia kary w sytuacji, gdy prawidłowo oceniony materiał dowodowy wskazuje, że stopień społecznej szkodliwości zarzucanego czynu nie jest nieznaczny, a orzeczony środek karny w postaci świadczenia pieniężnego nie pozwoli na zrealizowanie celów kary zarówno zapobiegawczych, jak i wychowawczych, jakie kara powinna osiągnąć w stosunku do skazanego.

W uzasadnieniu wniesionej apelacji prokurator podkreślił rozmiar powstałej szkody, akcentując, że od oskarżonego, jako od osoby wykonującej zawód kelnera, należy spodziewać się uczciwości i to tym bardziej z uwagi na specyfikę pracy, w tym między innymi na obcowanie z osobami znajdującymi się w stanie nietrzeźwości.

Wskazując na powyższe skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja prokuratora w pełni zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd II instancji, po zapoznaniu się z aktami niniejszej sprawy, treścią wyroku, jego pisemnym uzasadnieniem oraz lekturą wniesionej apelacji, w pełni zgodził się ze skarżącym, co do tego, że Sąd I instancji w sposób niewłaściwy ocenił stopień społecznej szkodliwości czynu oskarżonego, a w konsekwencji wadliwie podjął decyzję o odstąpieniu od wymierzenia J. W. kary.

Sąd II instancji przypomina, iż w myśl art. 115 § 2 k.k. przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości czynu bierze się pod uwagę rodzaj i charakter naruszonego dobra, rozmiary wyrządzonej lub grożącej szkody i charakter naruszonego dobra, dalej sposób i okoliczności popełnienia czynu, wagę naruszonych przez sprawcę obowiązków, jak również postać zamiaru, motywację sprawcy, rodzaj naruszonych reguł ostrożności i stopień ich naruszenia.

Przypomnienie treści powyższego przepisu prawa było niezbędne z uwagi na konieczność wykazania, że Sąd Rejonowy, oceniając stopień społecznej szkodliwości czynu J. W., nie uwzględnił dyrektyw, zawartych w art. 115 § 2 k.k.

Przede wszystkim, zdaniem Sądu Odwoławczego, poza uwagą sądu rozstrzygającego pozostała wartość znalezionej a następnie przywłaszczonej przez oskarżonego mienia. Tymczasem z ustaleń faktycznych wynika, iż przedmiot, który oskarżony znalazł w dniu 1 stycznia 2014 roku, a następnie zabrał w celu przywłaszczenia, wart był 2.000 złotych. Kwota ta stanowi ponad połowę przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w pierwszym kwartale 2014 roku. Zgodnie bowiem z komunikatem Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego z dnia 12 maja 2014 roku w sprawie przeciętnego wynagrodzenia w pierwszym kwartale 2014 roku, przeciętne miesięczne wynagrodzenie w tym kwartale wynosiło 3.895,31 złotych. Tymczasem z treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku nie wynika, aby sąd rozstrzygający czynił rozważania odnośnie wpływu ustalonej, i niekwestionowanej przez oskarżonego, wartości mienia przywłaszczonego przez J. W. na stopień społecznej szkodliwości jego czynu. Zaniechanie tego dowodzi, że Sąd I instancji nie rozważył we właściwy sposób ziszczenia się w realiach niniejszej sprawy jednej z przesłanek, wymienionych w art. 59 § 1 k.k., pozwalającej na odstąpienie od wymierzenia oskarżonemu kary.

Już więc zatem z tego powodu, zaskarżona decyzja Sądu I instancji, ostać się może.

Niezależnie od powyższego Sąd II instancji zauważa, iż wszystkie wskazane w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku okoliczności, które w przekonaniu sądu rozstrzygającego, miały, jak się zdaje, uzasadniać stanowisko sądu rozstrzygającego o odstąpieniu od wymierzenia oskarżonemu kary, w rzeczy samej tę decyzję Sądu Rejonowego podważają.

I tak, po pierwsze, przekonanie Sądu I instancji, iż motywacja, którą kierował się oskarżony, decydując się na przywłaszczenie znalezionej rzeczy, oparta była nie na chęci zysku, ale na chęci użytkowania telefonu, na który oskarżony nie mógł sobie w danej chwili pozwolić, było wadliwe (k. 74 akt, strona 6 pisemnego uzasadnienia). Sąd II instancji podnosi w tym miejscu, iż w rzeczy samej nie pojmuje powyższego stanowiska sądu rozstrzygającego. J. W., przywłaszczając sobie znalezionej przedmiot, to jest telefon, w rzeczy samej uzyskał przysporzenie w swoim majątku, a więc osiągnął zysk. Taka też była jego motywacja. Oskarżony uzyskał przysporzenie w swoim majątku w sposób nielączący się z koniecznością uiszczenia z tego tytułu stosownej zapłaty tytułem kwoty zakupu. W rzeczy samej więc stworzył stan, w którym wszedł w posiadanie pożądanej ruchomości bez konieczności uszczuplenia swego

budżetu. To zaś bezsprzecznie oznacza, że jedyną motywacją, którą kierował się w dniu 1 stycznia 2014 roku J. W., była chęć uzyskania właśnie korzyści majątkowej.

Idąc dalej Sąd Okręgowy podnosi również, iż okolicznością przemawiającą za odstąpieniem od wymierzenia oskarżonemu kary nie mogło być to, że J. W., od chwili przywłaszczenia telefonu niejako „brnął dalej”, jak to stwierdził Sąd I instancji, w zespół realizowania znamion przestępstwa. Odnosząc się do takiej argumentacji, Sąd II instancji podnosi, iż w rzeczy samej owo brnięcie, a więc realizowanie dalej znamion przestępstwa przez oskarżonego, nie oznaczało ani żadnego zakładnictwa oskarżonego, ani braku pomysłu na rozwiązanie zaistniałej sytuacji. Zauważyć bowiem należy, iż J. W. jest zdrowym, w pełni sprawnym intelektualnie mężczyzną, który najpóźniej w momencie zgłoszenia się właściciela znalezionej rzeczy, powinien był niezwłocznie znaleźć telefon komórkowy zwrócić – jeżeli nawet nie bezpośrednio uprawnionemu, to przynajmniej swojemu przełożonemu. Tymczasem oskarżony, od momentu znalezienia telefonu, dwukrotnie zaprzeczył posiadaniu jakiegokolwiek wiedzy na tę okoliczność, pominałszy już w ogóle brak przyznania się do jego posiadania. Celem przypomnienia zaznaczyć należy, iż oskarżony w dniu 2 stycznia 2014 roku, w momencie przybycia pokrzywdzonego do lokalu celem rozpytania na okoliczność ewentualnego znalezienia przez obsługę jego rzeczy, skłamał i zaprzeczył temu, aby w ramach wykonywania swoich obowiązków służbowych znalazł telefon komórkowy. Następnie oskarżony po raz wtóry zaprzeczył temu, będąc rozpytywany na identyczną okoliczność przez swojego przełożonego.

Wreszcie nie można pominąć także i tego, że J. W. przedsięwziął środki ostrożności przeciwko ujawnieniu jego czynu poprzez nie używanie znalezionej, a następnie przywłaszczonego telefonu przez okres ponad 5 miesięcy, aby organa ścigania nie dokonały jego lokalizacji, a osoby postronne nie rozpoznały własności innej osoby.

Przypomniany sposób zachowania oskarżonego musi budzić więc uzasadnione wątpliwości odnośnie słuszności stanowiska sądu rozstrzygającego co do tego, że J. W. stał się zakładnikiem własnego „fałszywego oświadczenia”.

W ocenie Sądu II instancji, Sąd Rejonowy równie błędnie uznał, że w realiach niniejszej sprawy, fakt odzyskania przez pokrzywdzonego telefonu komórkowego, zagubionego w nocy z 31 grudnia 2013 roku na 1 stycznia 2014 roku, jest okolicznością, która winna przemawiać za zastosowaniem wobec oskarżonego profitu w postaci odstąpienia od wymierzenia mu kary. Sąd Odwoławczy zauważa bowiem, iż to, że M. H. ostatecznie odzyskał zagubione mienie nie było następstwem zachowania oskarżonego, tudzież podejmowanych przez niego zabiegów w tym kierunku, a jedynie skuteczności działania organów ścigania. Przypomnieć przecież należy, iż oskarżony zdecydował się rozpocząć użytkowanie znalezionej i przywłaszczonej rzeczy w miesiącu maju, sądząc zapewne, że upływ 5 miesięcy od daty znalezienia telefonu komórkowego wyklucza możliwość ustalenia przez organy ścigania aktualnego jego użytkownika. Na szczęście dla pokrzywdzonego mimo takiego upływu czasu zdołano namierzyć włączenie jego telefonu i ustalić jego aktualnego użytkownika. Tym samym odzyskanie przez pokrzywdzonego jego własności nie miało nic wspólnego z postępowaniem oskarżonego i w związku z tym nie może być uznane za okoliczność przemawiającą na korzyść oskarżonego.

W tym miejscu Sąd II instancji podnosi, iż całe opisane powyżej zachowanie oskarżonego w żaden sposób nie pozwala na określenie go, tak jak to przyjął Sąd I instancji, mianem bezmyślnego. J. W. już decydując się w dniu 1 stycznia 2014 roku na nie ujawnienie faktu znalezienia rzeczy, działał w sposób przemyślany. Oskarżony nie tylko dwukrotnie pytany o to, zaprzeczył uzyskaniu tego rodzaju przysporzenia, ale następnie przez okres kilku miesięcy skrzętnie skrywał fakt posiadania znaleziska. Uruchomił zaś telefon dopiero po 5 miesiącach, doskonale wiedząc, iż wcześniej może on być namierzany. To zaś wyklucza, aby jego zachowanie można było określić mianem bezmyślnego, jak to założył Sąd I instancji.

Reasumując, Sąd II instancji stwierdza, iż w realiach niniejszej sprawy Sąd Rejonowy nie rozważył wszystkich elementów mających wpływ na dokonanie oceny stopnia społecznej szkodliwości czynu oskarżonego. W konsekwencji tego uchybienia, Sąd I instancji w sposób nieprawidłowy określił ów stopień, błędnie finalnie przyjmując, że pozwala on w przypadku oskarżonego J. W. na odstąpienie od wymierzenia mu kary.

Z wagi na dostrzeżone, a wskazane powyżej uchybienia, Sąd II instancji uchylił zaskarżony wyrok, zaś sprawę niniejszą przekazał Sądowi Rejonowemu w Wągrowcu VII Zamiejscowy Wydział Karny z siedzibą w C. do ponownego rozpoznania.

Rozpoznając ponownie sprawę, Sąd Rejonowy, przeprowadzając postępowanie dowodowe, może poprzestać na ujawnieniu dowodów, które nie miały wpływu na uchylenie wyroku (art. 442 § 2 k.p.k.) i dalej, w oparciu o wyniki postępowania dowodowego powinien ustalić odpowiedzialność karną oskarżonego w zakresie zarzucanego mu przestępstwa. W trakcie zaś tego Sąd I instancji winien, mając na uwadze wszystkie przesłanki, wymienione w art. 115 § 2 k.k., w sposób prawidłowy ustalić stopień społecznej szkodliwości ewentualnie przypisanego oskarżonemu czynu.

Dopiero po dokonaniu rozważań w powyższym zakresie, Sąd Rejonowy winien zastanowić się, czy rzeczywiście stopień winy i społecznej szkodliwości czynu J. W. jest tego rodzaju, że pozwala na odstąpienie od wymierzenia mu kary.

Sporządzając zaś pisemne uzasadnienie wydanego wyroku, Sąd Rejonowy powinien, pamiętając o treści art. 424 k.p.k., dokładnie i szczegółowo przedstawić dokonaną przez siebie ocenę materiału dowodowego oraz ewentualnie wymierzoną oskarżonemu karę tak, aby rozpoznając przyszłe apelacje, Sąd Odwoławczy mógł dokonać oceny prawidłowości rozumowania Sądu I instancji.

/M. Z./